

Protokół
z przebiegu X zwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 30 września 2011r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 12 radnych.
Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodniczący Rady otworzył obrady o godz. 12.00 wypowiadając słowa „otwieram X zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„
Przywitał wszystkich radnych, mieszkańców oraz zaproszonych gości.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w dzisiejszej sesji bierze udział 12 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Nieobecni usprawiedliwieni:

Sowa Katarzyna
Walicki Rafał
Żuk Ewa

W trakcie sesji wyszli:

Tymczyn Grzegorz – uspr.
Frontczak Bronisław – uspr.

Przew. Rady poinformował, że porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy otrzymali, zaproponował wykreślenie z porządku obrad następujących punktów :

Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Lubniewice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.
Za wykreśleniem tego punktu głosowało 12 radnych.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat dla wszystkich operatorów i przewoźników za korzystanie z przystanków komunikacyjnych na terenie gminy Lubniewice.
Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało 12 radnych

Przewodniczący Rady – cyt. „Ponieważ są uwagi Radnych dotyczące projektu uchwały w sprawie ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej obowiązującej na terenie gminy Lubniewice, proponuję wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad.”
Za wycofaniem tego punktu głosowało 12 radnych

Porządek obrad jest następujący:

- 1.Sprawy regulaminowe
-przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 15.06.2011 oraz 22.07.2011
- 2.Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach między sesjami.
- 3.Informacja na temat funkcjonowania MGOPS w Lubniewicach.
- 4.Podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr VIII/53/2011 Rady Miejskiej w Lubniewicach

z dnia 15.06.2011r. dot. przyjęcia i realizacji projektu systemowego: Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez MGOPS w Lubniewicach.

5. Informacja na temat realizacji gminnych zadań inwestycyjnych.
6. Informacja Burmistrza o gminach partnerskich.
7. Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2011 r.
8. Wybory ławników na kadencję 2011 – 2015 – podjęcie uchwały.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie na mienie komunalne lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 r.
11. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym, ćwiczeniu lub szkoleniu pożarniczym.
12. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy.
13. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy.
14. Informacja na temat oświadczeń majątkowych.
15. Interpelacje i zapytania.
16. Zakończenie obrad.

Następnie poprosił o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 15.06.2011 i 22.07.2011 r.

Zapytał czy są uwagi do protokołów.

Uwag nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 11 radnych.

1 radny wstrzymał się od głosowania.

Odnosnie pkt 2 porządku obrad –

Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach między sesjami

Informacja w załączeniu (zał. nr 3)

Odnosnie pkt 3 porządku obrad

Pani Nowacka Krystyna Kier. MGOPS w Lubniewicach przedstawiła informację na temat funkcjonowania MGOPS w Lubniewicach (zał. nr 4)

Pani Nowacka – cyt. „Wczoraj na komisjach przedstawiałam informację na temat realizowanych zadań przez MGOPS. Informuję, że najbardziej doskwiera nam brak środków finansowych na płynność finansową, na co miesięcznie wypłaty zasiłków. Najbardziej bulwersuje nas sprawa braku środków na zasiłki stałe. W połowie roku budżetowego dostaliśmy pismo od Wicewojewody aby w budżecie gminy zaplanować 20 % przewidywanego wykonania na wypłatę zasiłków stałych oraz 20 % na opłatę składek na ubezpieczenia zdrowotne od zasiłków stałych. Kwota, którą wyliczyłam na zasiłki stałe, która brakuje mi do końca roku budżetowego ok. 32 tys. zł. Natomiast na składki brakuje nam 2.840 zł., to razem jest przeszło 35 tys. zł. Jest to sprawa bardzo poważna dlatego, że osoby które otrzymują zasiłek stały to są osoby chore na raka, są to osoby, które są pod opieką paliatywną. Ja, jako kierownik muszę mieć te pieniądze, ponieważ musi być ciągłość tych wypłat, jest to jedyny dochód tych ludzi. Ponadto tych 40 osób wspomagam również z naszych pieniędzy budżetowych z zasiłków celowych, pokrywam leki, daję im na koszty leczenia, 440 zł i dodatek pielęgnacyjny to jest wszystko czym oni dysponują. Wiem, że budżet jest bardzo napięty, że nie ma skąd wziąć, ale to są ludzie bardzo potrzebujący. W tym roku nie otrzymaliśmy dotychczas środków finansowych na utrzymanie ośrodka tj. na dodatki dla pracowników socjalnych pracujących w

terenie co gwarantuje im ustawa o pomocy społecznej. Jest to zadanie gminy ale dotychczas dawane było przez Wojewodę. Burmistrz dostał pismo, że na razie tych dodatków nie ma. Komunikowałam się z Księgowym UW i mam zapewnienie, że na te dodatki pieniądze dostaniemy to jest kwota 6 tys. zł.

Następna sprawa to bezdomni, którzy ostatnie zameldowanie mają na terenie naszej gminy. Mamy takie trzy osoby, które pojawiają się i znikają. To znaczy dostajemy wiadomość od innych ośrodków pomocy z całej Polski, że taka osoba się pojawia prosi o pomoc i my zgodnie z ustawą jako gmina ostatniego zameldowania, gmina właściwa do rozpatrywania wniosków, musimy świadczenia, o które ta osoba prosi refundować gminie, która udzieliła jej wsparcia. Mamy sprawę bulwersującą dlatego, że osoba młoda z małym dzieckiem, która w tej chwili zgłosiła się do ośrodka pomocy w Gdańsku, ośrodek skierował tą osobę jako bezdomną do ośrodka interwencji kryzysowej dla matek z dziećmi i koszt utrzymania dla jednej osoby wynosi 25 zł. To jest 50 zł na dwie osoby razy 30 dni, to jest 1500 zł. Budżet miesięczny mamy 2 tys. zł na zasiłki celowe i min. z tych środków pokrywaliśmy noclegownie. Jeżeli mam 2 tys. zł i będę musiała wydać 1500 zł, to dla moich mieszkańców gminy, którzy korzystają z pomocy zostaje 500 zł. Mamy następnego bezdomnego, którego skierowaliśmy i do maja był w noclegowni w Dębnie i też ponosiliśmy koszty pobytu, to było w granicach 400 zł a na pewno w okresie zimowym u nas się pojawi. Czyli ze środków, które mi zostały, które mam zaoszczędzone na zasiłkach celowych będę musiała dla tych dwóch osób pokrywać noclegownie. Dlatego należałoby pomyśleć o mieszkaniach socjalnych dla tych osób, żeby ośrodki, które ze mną uzgadniają co z osobą zrobić czy kierować do noclegowni czy nie, my byśmy kierowali do pomieszczenia socjalnego. Ta osoba rejestruje się w Urzędzie Pracy kierujemy ją do pracy, niech sama pokrywa te koszty. Jeżeli by mi się tych osób trafiło więcej to przewyższają mój budżet roczny. Będę negocjowała jeżeli chodzi o tą osobę z Gdańska, tym bardziej, że jest z dzieckiem, powinni pracownicy tamtego terenu stworzyć program wychodzenia z bezdomności z tą osobą.

Jeszcze jedna refleksja, niepokojącym jest fakt, że do opieki społecznej o pomoc zaczynają się zgłaszać coraz młodsze osoby: po stażu, po szkołach i pierwsze kroki kierują do opieki. Jest to bardzo niepokojące dlatego, że ci ludzie szczególnie młodzi są bardzo roszczeniowi, bardzo butni, bo im się należy. W dużej części są to potomkowie rodzin, które korzystały z pomocy, czyli mamy to uzależnienie od pomocy społecznej. Jeżeli przychodzi młody człowiek do mnie i prosi żebym mu dała zasiłek celowy na opał, to ja mówię Pan jest młody. Rozumiem, że osoby starsze, niepełnosprawne ale Pan jest młody, dlaczego Pan nie pójdzie do nadleśnictwa wyrobi sobie drzewo i jeżeli Pana nie stać na asygnatę to my możemy pokryć asygnatę, a nie że Pan chce 200 złotych z przywózką i jeszcze pocięte na klocki. Starsi ludzie są powściągliwi oni proszą, wstydzą się, pytają. Powoli te postawy będziemy zwalczać, tu jest praca naszych pracowników socjalnych, część takich osób już utemperowaliśmy.

Nasza praca jest pracą ciężką, wymagająca dużej odpowiedzialności, spokoju ale też nieraz nerwy nie wytrzymują. Ludzie dużo chcą, nic od siebie a wszystko im daj."

Radny Sobecki – cyt. „Jaka jest potrzebna kwota na miesiąc październik ?”

Pani Kierownik – cyt. „Na październik zostaje mi kwota 4.500 zł, w miesiącu październiku potrzebna jest kwota 13.500 zł. W miesiącu wrześniu otrzymałam dodatkowe środki finansowe w kwocie 8.720 zł na wypłatę zasiłków stałych. Na pewno te pieniądze będę ujmowała.”

Odniesienie pkt 4 porządku obrad

Pani Nowacka Krystyna przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr

VIII/53/2011 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 15.06.2011r. dot. przyjęcia i realizacji projektu systemowego: Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez MGOPS w L-cach w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007- 2013

Pani Nowacka – cyt. „Dostaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego, chodzi o równowartość projektu. W materiałach, które Państwo otrzymaliście jest wartość, która powinna być pomniejszona o 1 grosz i także w roku 2012 kwotę należy pomniejszyć o 1 grosz – udział środków własnych”.

Z obrad sesji wyszedł radny Tymczyn Grzegorz.

Wobec braku uwag do przedstawionego projektu uchwały Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych

Przeciw – nie było

Nikt się nie wstrzymał

Uchwała została przyjęta – jak w załączeniu (zał. nr 5)

Odnosnie pkt 5 porządku obrad.

Pan Burmistrz przedstawił informację na temat realizacji gminnych zadań inwestycyjnych.
(Zał. nr 6)

Sołtys Wsi Glisno K.Kisielewicz– cyt. „To co zostało wykonane w Gliźnie to są środki nasze w ramach funduszu sołectkiego. Wykonaliśmy prace inwestycyjne gdzie trzeba było przeprowadzić kalkulację, także wykorzystaliśmy na typowo prace inwestycyjne 13 tys. i wyremontowaliśmy pomnik osadników wojskowych z wymienionym cokółem. Została zrobiona ścieżka polbrukowa z polbruku, który kiedyś pozyskaliśmy. Wykonaliśmy część alejki na cmentarzu komunalnym 14 m długości i 2 m szerokości. Pomalowaliśmy na zewnątrz salę wiejską, brakującą część elewacji budynku, która nie została pomalowana i ubytki zostały uzupełnione – cokół i nowa struktura położona i wyremontowaliśmy w kuchni na sali wiejskiej zaplecze kuchenne tzn. uzupełniliśmy brakujące pochłaniacze pary. Jednocześnie sufit został odremontowany. Łącznie na inwestycje z kwoty 26 tys. z funduszu sołectkiego wydaliśmy 13 tys zł. Jeszcze prace malowania siatki to też z funduszu sołectkiego.

Radny Komar – cyt. „Chciałby dodać, że w Jarnatowie rozpoczęła się inwestycja – remont wieży kościelnej, którego jesteśmy współinwestorem jako rada sołectka.”

Odnosnie pkt 6 porządku obrad – Informacja Burmistrza o gminach partnerskich.

Pan Burmistrz – cyt. „Przedstawiam informacje raczej na bieżąco na każdej sesji jeżeli coś się dzieje między gminami partnerskimi. Wiecie Państwo, że przez ostatni czas współpraca była ograniczona z Gminą Scheineiche, udało nam się wejść na bardzo dobre tory współpracy. Ja osobiście byłem w tej gminie trzykrotnie ostatnio z szerszą reprezentacją o czym również w swoim sprawozdaniu mówiłem. Spotkania przedkładają się w konkretne działania, bo przede wszystkim gmina partnerska to, to że my możemy się uczyć, ale głównie chodzi o to żeby korzystali z tego

mieszkańcy. Moja praca na tym aby szkoły miały partnerstwo i przedszkola, żeby dzieci, które mieszkają przy granicy z sąsiadem naturalnym, ich jakby tym drugim językiem był język niemiecki, a uważam, że przez takie spotkania, które będą miały miejsce ten język można szlifować. Ostatnio po wizycie u Burmistrza otrzymałem email w którym Pan Burmistrz Scheineiche pisze, że między gminą Lubniewice a Scheineiche powstały bardzo ciepłe stosunki i liczy na to i wierzy, że przełoży się to na głębsze relacje, z których obie strony będą zadowolone.

Między 11.10.2011 a 15.10.2011 r. razem z Przew. Rady Miejskiej Romanem Sornatem jedziemy do naszej drugiej gminy partnerskiej Szwedzkiej Szewio. Również z tą gminą kontakt był ograniczony, tam się też zmieniły władze, jedziemy rozmawiać na tematy, które mogą być tematami wspólnymi czyli ekologia, współpraca ze szkołami, ochrona środowiska. Kilka tematów na tym spotkaniu zostanie poruszonych. Takim podsumowaniem będzie to, że współpraca między naszymi gminami partnerskimi idzie w bardzo dobrym kierunku. Podjąłem również starania, zobaczymy z jakim skutkiem to wszystko się odbędzie, o partnerstwo z Łotwą i partnerstwo ze Szwajcarią. Dlaczego te dwa kraje? Perspektywa 2.14 i 2.20 już wielokrotnie podkreślałem to sieciowanie, czym więcej partnerstw tym więcej pieniędzy do pozyskania z Unii Europejskiej. Chciałem podkreślić, że gdyby nie to, że pomiędzy Lubniewicami a gminą partnerską Scheineiche są relacje partnerskie to bez tych relacji nie moglibyśmy pozyskiwać pieniędzy z Euroregionu, które mają jakby taką wadę, która polega na tym, że my musimy najpierw wydatkować te pieniądze, żeby one do budżetu wróciły, ale 95 % z tych funduszy wraca. Więc jest to gra warta świeczki. I w perspektywie 14.20 Unia Europejska będzie jeszcze większą wagę zwracać na sieciowanie, stąd moja chęć podjęcia współpracy z gminą partnerską z Łotwy czyli Europą jeszcze bardziej wschodnią i ze Szwajcarią, dlatego że szwajcarzy często w swoich programach, a jest taki program powszechnie znany tzw. instrumenty norweskie, jest to program Szwajcarii i Norwegii dla krajów nowych członkowskich, mają bardzo spore środki na działania infrastrukturalne, ale także na działania tzw. projekty miękkie. Nawiązanie takiego partnerstwa automatycznie pozwoli nam abyśmy w perspektywie czasowej mogli również z tych środków korzystać. W unii nie są, Norwegia też nie jest w unii. Mechanizm finansowania jest w ramach porozumień i kraje bogate nie członkowskie przeznaczają część pieniędzy na rozwój krajów, które są nowymi krajami członkowskimi unii europejskiej. Jest to umowa zawarta między Unią Europejską, a tymi krajami Norwegią i Szwajcarią, ten mechanizm tak działa.

Teraz w perspektywie 2012 i dalszych lat wszedł nowy mechanizm norweski. W ministerstwie rozwoju regionalnego toczą się rozmowy nad aspektami i nad dopracowywaniem obszarów, w których będą mogły być wykonywane w naszym kraju inwestycje. W poprzednich latach wiele gmin z naszego województwa skorzystało z tych środków np. wykonując prace termomodernizacyjne, dofinansowanie do 70 %, jest to szeroko idący program tylko kwestia jest taka jak się dogada komisja europejska i teraz jakby nasz kraj, bo komisja europejska już się dogadała z tym systemem norweskim, co będzie finansowane. Warto moim zdaniem tworzyć sobie możliwości, które nas nie kosztują a później ewentualnie do aplikowania po środki."

Wobec braku pytań Przew. Rady przeszedł do następnego punktu porządku obrad.

Odnosnie pkt 7 porządku obrad.

Pani Skarbnik przedstawiła informację o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2011 r. – informacja w załączeniu (zał. nr 7)

Przew. Rady poinformował, że temat był dyskutowany na komisjach. Zapytał czy są pytania do

przedstawionej informacji.

Wobec braku pytań przystąpiono do następnego punktu porządku obrad.

Odnosnie pkt 8 porządku obrad – wybory ławników na kadencję 2011-2015.

Przew. Rady poprosił Przew. Zespołu, który był powołany do przygotowania wyboru ławników na kadencję 2012 – 2015 o przedstawienie opinii o zgłoszonych kandydatach oraz o liście kandydatów zgłoszonych na ławnika.

Przew. Zespołu Pan Artur Fituch poinformował, że zespół zebrał się w dniu 29 września 2011 r.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Artur Fituch
2. Przemysław Matczak
3. Maciej Kalinkiewicz

Przewodniczącym zespołu jednomyślnie został wybrany Artur Fituch.

Na posiedzeniu, zespół zapoznał się ze zgłoszeniami kandydatów na ławników ustalono, że zgodnie z terminem wpłynęło 1 zgłoszenie, które zawiera wymagane dokumenty i zgłoszone było zgodnie z wymaganiami ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych .

Zespół **jednomyślnie** zaopiniował kandydaturę Pana Janusza Żuk.

Przew. Rady poinformował o przystąpieniu do głosowania, które zgodnie z ustawą musi być tajne. Prosił o zgłaszanie osób do komisji skrutacyjnej

Zgłoszono następujące osoby do komisji skrutacyjnej, które wyraziły zgodę :

1. Wąsiel Katarzyna
2. Sobecki Izydor
3. Kilinkiewicz Maciej

Następnie poprosił komisję skrutacyjną o przygotowanie kartek do głosowania i przeprowadzenie głosowania.

Po głosowaniu Przew. Rady poprosił **Przew. Komisji skrutacyjnej** o odczytanie protokołu głosowania.

Przew. Komisji Skrutacyjnej Pani Wąsiel Katarzyna przedstawiła protokół, z którego wynika, że kandydat na ławnika Janusz Żuk otrzymał 11 głosów i został ławnikiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie. Protokół głosowania w załączeniu. (zał. nr 8)

Przew. Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Sulęcinie.

Wobec braku uwag Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Uchwała została przyjęta jednomyślnie – 11 głosów za (wszyscy obecni) jak w załączeniu. (zał. nr 9)

Odnosnie pkt 9 porządku obrad.

Pan Artur Fituch przedstawił projekt w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie na mienie komunalne lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz uzasadnienie do uchwały.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została przyjęta – 11 głosami za.

Przeciwnych nie było.

Nikt się nie wstrzymał.

Uchwała w załączeniu (zał. nr 10)

Odnosnie pkt 10 porządku obrad.

Pani Skarbnik Krystyna Kosińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 r. wraz z uzasadnieniem

Wobec braku pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwałą została przyjęta – 11 głosami za (wszyscy obecni).

Przeciwnych nie było.

Nikt się nie wstrzymał.

Uchwała w załączeniu (zał. nr 11)

Odnosnie pkt 11 porządku obrad.

Pan Burmistrz Tomasz Jaskuła przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym, ćwiczeniu lub szkoleniu pożarniczym wraz z uzasadnieniem.

Uchwała została przyjęta jednomyślnie – 11 głosów za – wszyscy obecni. (zał. nr 12)

Wyszedł z obrad Radny Frontczak Bronisław.

Odnosnie pkt 12 porządku obrad.

Pan Burmistrza przedstawił projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy wraz z uzasadnieniem.

Pan Burmistrz – cyt. „Historyczna chwila można powiedzieć, bo 41 lat pracy na rzecz samorządu gminnego z takim zaangażowaniem i zapałem każdemu chciałbym życzyć. Może takie słowo osobiste do Pani Skarbnik. Wiadomo w jakich okolicznościach ja zostałem Burmistrzem – po 16 latach współpracy z poprzednim Burmistrzem. Chciałem Pani Skarbnik oficjalnie podziękować za pełen profesjonalizm, za to, że od pierwszego dnia mogliśmy ze sobą współpracować, trochę łamie mi się głos bo była Pani jedną z nielicznych osób, które podjęły ze mną od razu współpracę”.

Przew. Rady także w imieniu rady podziękował za długoletnią pracę.

Przew. Rady poprosił o przegłosowanie projekt uchwały.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 10 głosów za (wszyscy obecni na sali) – jak w załączeniu (zał. Nr 13)

Odnosnie pkt 13 porządku obrad – powołanie Skarbnika Gminy.

Pan Burmistrz – cyt. „Konkurs na skarbnika ogłosiliśmy jakiś czas temu, wpłynęły trzy oferty konkursowe. Między innymi jedna z tych ofert była ofertą Pani Zofii Iwaniec, która pracuje u nas zastępując Pana Trojanowskiego, a który jest schorowany i jest w tym czasie na półrocznym świadczeniu rehabilitacyjnym. Miałem trzy oferty przedłożone przez Zastępcę. Dwie oferty to były osoby, które miały niewielkie doświadczenie, jedna wcale nie miała doświadczenia w finansach publicznych, druga osoba niewielkie. Co prawda spełniały formalne wymogi, natomiast mając do wyboru trzecią ofertę Pani Iwaniec, z którą mam ogromną przyjemność współpracować od pół roku, widząc w tej osobie oddanie sprawie, co zresztą zauważają pracownicy i bardzo często sięgają po pomoc. Z radością przyjąłem i wysunąłem ten postulat i swoją prośbę o powołanie na stanowisko skarbnika, która wcześniej z finansami publicznymi miała do czynienia, chociażby pracując jako Naczelnik Wydziału Windykacji przy Prezydencie Głogowa z olbrzymimi sukcesami windykacji taka, jaka jest tam wykonana. Na dzień dzisiejszy trochę nam brakuje, w tym kierunku o czym sama Pani Zosia powie nasza gmina będzie szła, bo jak wiecie trochę pieniędzy u dłużników mamy. I stąd nasze problemy finansowe i gdyby udało nam się pościągać trochę tych pieniędzy to sytuacja wyglądałaby całkiem inaczej.”

Poprosił Panią Zofię Iwaniec o przedstawienie swojej osoby.

Pani Zofia Iwaniec – cyt. „Bardzo jestem wzruszona takimi ciepłymi słowami, jakie usłyszałam od Pana Burmistrza na temat mojej pracy. Zaskoczona jestem tym wyborem, a nie ukrywam, że jestem szczęśliwa bo jednak w finansach publicznych pracuję już od sześciu lat i w związku z tym nie do końca czułam się dobrze na tym stanowisku, chociaż starałam się dobrze wypełniać zadania. Zastępowałam Pana Olka, a to nie były moje tematy, to nie były moje klimaty, w których się dobrze czułam ale i tak w tych klimatach potrafiłam sobie poradzić. Mając na uwadze, że Pani Skarbnik Kosińska pracowała tu tyle lat i takie zasługi ma dla gminy nie ukrywam, że jestem w trudnej sytuacji żeby dorównać takiemu skarbnikowi i takiej pracy, ale myślę i uważam, że zrobię wszystko, bo moje zaangażowanie i moja pracowitość i moje doświadczenie w różnych dziedzinach – bo pokrótce opowiem gdzie pracowałam i jakie mam wykształcenie, spełni Państwa oczekiwania, a szczególnie będzie przydatne dla budżetu gminy.

Nazywam się Zofia Iwaniec mieszkam w Sulęcinie, mam wykształcenie wyższe ekonomiczne o kierunku rachunkowość i auditing, do tego mam certyfikat Ministerstwa Finansów do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jeżeli chodzi o zmiany natury referatu czy księgowości to dopiero się przyjrzę im. Ogólnie to co daje się zauważyć to jest bardzo mało ludzi zatrudnionych w Urzędzie, a zadania które są do wykonania, są dla wszystkich gmin jednakowe. Te małe gminy są w trudnej sytuacji finansowej. Ponieważ mają małe dochody własne i trudno jest realizować program, który ciągle jest zmieniany, są dodatkowe zadania i czasami trudno jest sprostać wszystkim wykonaniom zadań zleconych przez rząd. Będziemy starali się temu zaradzić w ten sposób, że po pierwsze planuję rozeznanie na poszczególnych stanowiskach pracy, jak pracownicy pracują, jakie mają zakresy czynności czy istnieją tam rezerwy. Docelowo, bo nie wiem

czy to będzie słuszne, na przestrzeni czasu przyjrę się czy istnieje możliwość likwidacji kasy, żeby pracownik, który obsługuje wpłaty wykonywał inne zadania, księgował itp. Bank jest tak niedaleko, ludzie się uczą, jest postęp czasu nie można mówić, że się blokuje dostęp do urzędu, to nie jest tak. Z pewnych rzeczy trzeba rezygnować, nie można trzymać pracownika i płacić mu pieniądze, chociaż on też robi inne rzeczy – księguje. Przyjrę się temu, bo nieraz bywają sytuacje, że mimo wszystko nie da rady zlikwidować wszystko bo musi być płaćność w kasie. Wiadomo, że szukać trzeba będzie oszczędności, nie ukrywam, że będę starała się zrobić to w ten sposób, aby w Urzędzie każdy szukał na swoim stanowisku pracy. Oszczędności i zwiększenie dochodów, czyli chcemy prowadzić kontrole podatkowe, tzn. chcemy sprawdzać jak jest w ewidencji gruntów, jakie są kwalifikacje gruntów i od jakich gruntów płacone są podatki, bo nieraz to nie jest adekwatne do tego jak jest faktycznie. Gminie należałyby się większe podatki a one do kasy nie wpływają, bo akurat działka jest nieprzekwalifikowana, jest rolna i z tego tytułu są dużo mniejsze podatki. Jeżeli chodzi o środki transportowe to na terenie gminy są niewielkie a uważam że należy dokładnie prześwietlić bo jeśli żaden przedsiębiorca czy mało przedsiębiorców prowadzi na terenie gminy działalność gdzie ma samochodu o odpowiednim nacisku osi, z których podatek dla gminy należałby się, to trzeba sprawdzić w starostwie i zobaczyć ile takich samochodów jest na terenie gminy zarejestrowanych i czy z tego tytułu może być zwiększony podatek. Jeżeli chodzi o skuteczną windykację, w której ja czułam się najlepiej przy opracowaniu częściowych budżetów, przy opracowaniu sprawozdań z tego zakresu, nie ukrywam, że mam osiągnięcia na terenie tamtej gminy, że rzeczy które były prawie niemożliwe udawało mi się ściągać i pieniędzy przybywało na tej zasadzie, że nasi radcowie prawni, którzy współpracowali ze mną mówili, że powinnam pracować w urzędzie skarbowym bo przynajmniej otrzymałabym za to prowizję, a tak jestem na wynagrodzeniu za pracę, ale ja i tak byłam zadowolona, że ta moja praca przynosi efekty, że jest wymierna. Z natury rzeczy będę trochę sknera, bo wiadomo mam skrzywienie zawodowe bo pieniędzy trzeba żeby przybywały, będę po kolei różne obszary odkrywała, gdzie można jakieś oszczędności poszukać, nawet w naszych zakładach, którzy od nas żądają pieniędzy, będę żądała analizy będę patrzyła co nam zgłaszają, ile zatrudniają osób i ich wynagrodzenia, ale też ich sprawdzę. Nie, że ślepo przyjmę to co nam podadzą, bo skoro my jesteśmy w takiej sytuacji, że nam nie wystarcza i my również ciągniemy za różne rogi tego kocyka, żeby się przykryć, to też oni muszą to odczuć. Na pewno z roku na rok te dotacje przekazywane dla nich są większe. Więc tymi sprawami musimy się podzielić, Nie do końca tak będzie, że oni mają wszystko, nie mówię o tej gminie, ale w innych gminach tak jest, że dostali tyle i tak się gospodarzą i stać ich na to czy tamto i jeszcze im zostaje i trzeba wydać bo przecież nie zwrócą. Nie mają interesu, żeby swoją działalnością gdzie mogą pozyskiwać środki np. za wynajem sali, lokali, środki, bo nie mają bezpośredniego zainteresowania, żeby im zależało. Także z czasem się temu przyjrę, a na razie na tym podwórku w obrębie urzędu – referatu muszę się wdroyć, przyjrzeć gdzie są tematy, które można by było odkryć na nowo i gdzieś pozyskać pieniądze. Chciałam wspomnieć, że jak byłam w referacie zastępując Pana Olka, to z polecenia Pana Burmistrza przyjrzałam się pewnym spółkom, których zaległości są tak duże, co tam się dzieje. I tak kilka słów na ten temat, chodzi o spółkę Costello 481.187,90 zł to jest należność główna, z odsetkami jest na pewno dużo więcej. Sytuacja jest taka bo przeanalizowałam i my w tej chwili mamy zabezpieczenie hipoteczne 339.148,50 zł. Mamy pierwsze wpisy hipoteczne, czyli jakbyśmy doprowadzili do egzekucji nieruchomości i jeżeli ktoś by to kupił to pieniądze te są do odzyskania. Jest teraz taka sytuacja, że są przepisane podatki ta spółka złożyła korektę deklaracji twierdząc zresztą słusznie, że są wpisani do rejestru zabytków, jest wpis indywidualny dotyczący tego pałacu, ale konserwator wojewódzki zabytków nie wydał zaświadczenia zwalniającego ich z podatku od nieruchomości. Uznał, że nie konserwują tego obiektu i nie należy im się ta ulga. Oni od tego złożyli odwołanie – zażalenie i to jest w tej chwili w

Ministerstwie. Ja jestem w stałym kontakcie z ministerstwem, jak dzwoniłam w lipcu to przełożyli ten temat sprawy do końca sierpnia, w sierpniu dzwoniłam i okazało się, bo rozmawiałam z tym panem wstępnie, który przygotowuje odpowiedź i powiedział, że od niego poszła taka opinia żeby podtrzymać to stanowisko. Poszło to jeszcze do prawników z Ministerstwa i jeszcze nie ma odpowiedzi. Dzwoniłam dziś, ale jeszcze nie ma decyzji. Jak otrzymamy odpowiedź, że podtrzymują to stanowisko to jestem w kontakcie z urzędem skarbowym w Zielonej Górze, który chciał nam zwrócić już tytuły wykonawcze bo minął rok od zawieszenia, poinformowałam ich żeby tego jeszcze nie robili bo sprawa jest w trakcie wyjaśniania, w ślad za tym pójdzie pismo, żeby oni czekali na odpowiedź z Ministerstwa. Wiem, że to są koszty. W tej chwili koszty są określone na 11.400 zł do oszacowania ale to są rzeczy konieczne nie można ciągle być w próżni. Może ktoś kupi ten pałac i będzie podatnikiem wówczas będą dochody z tego tytułu. Również gdyby nawet pierwsza licytacja, druga czy trzecia licytacja nie poszła po myśli to nasz wpis hipoteczny sprawia, że my stajemy się właścicielami tego. I potem my staramy się ewentualnie zagospodarować, zawsze jakieś rozwiązania są. Najgorzej stać w miejscu i nie robić nic. Chcę aby dłużnicy nasi min. ZSMP OW Pod Basztą, którzy posiadają spore zadłużenie na 85 tys. zł z podatku od nieruchomości i czynszu dzierżawnego też w tej chwili idzie pozew do sądu. Wiemy, że z nimi będzie trudna sprawa dlatego, że majątek ZSMP jest trochę po kątach i trudno będzie dojść, ale czują się w jakiś sposób osaczeni bo informatyzacja idzie do Krajowej Rady, coś się dzieje, trzeba dochodzić. Jak się stwierdzi, że nie mają już majątku no to trudno trzeba taką nieruchomość odpisać. Tak samo jeżeli chodzi o RBM skierowaliśmy wniosek do komornika o podjęcie zawieszzonego postępowania egzekucyjnego, trzeba koniecznie doprowadzić do egzekucji tego budynku. Nie ma sensu tego trzymać. Po pierwsze nie otrzymujemy żadnego podatku, dług narasta, także wpływa też na różne wskaźniki. A z czasem jak to się sprzeda, przed nami jest jakaś spółka, nie pamiętam dokładnie bo nie wzięłam dokumentów, ale pisałam do Monaco po francusku bo miałam taki wzór, napisałam pismo do syndyka upadłości bo oni są głównym wierzycielem hipotecznym, aby odpisał jaka jest sytuacja. Otrzymałam odpowiedź, ale nie umiem po francusku, dałam do przetłumaczenia i jak będzie przetłumaczenie to się zorientujemy co z tym wierzycielem hipotecznym w Monaco się dzieje. On jest przed nami i jeśli on by przed nami wszystkie pieniądze zabrał to ktoś tą nieruchomość kupi i będzie płacił nam podatki, a to są duże obiekty więc pieniądze będą duże. A my tego koniecznie potrzebujemy.

Szanowna Rado zaufał mi Pan Burmistrz i prosiłabym aby Rada mi też zaufała. Z mojej strony zrobię wszystko co w mojej mocy. Jestem konsekwentna, pracowita, uparta, może takiej osoby było tu trzeba. Jeszcze raz dziękuję Pani Skarbnik i chciałabym jej dorównać. Chciałabym, aby w waszym odczuciu była doceniona, i jak będziemy mieli okazję pracować razem to za rok, czy dwa powiecie, że nie jestem gorsza od Pani Skarbnik obecnie żegnanej. „

Następnie Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy wraz z uzasadnieniem.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 10 głosów za (głosowali wszyscy obecni).

Przew. Rady złożył gratulacje Pani Zofii Iwaniec i życzył samych sukcesów na nowym stanowisku.

Uchwała została przyjęta – jak w załączeniu (zał. nr 14)

Odnosnie pkt 14 porządku obrad – Informacja na temat oświadczeń majątkowych.

Przew. Rady – cyt. „Zgodnie z art. 24h ust. 6 i 12 z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym

(Dz. U. z 2001 roku Nr 142 poz.1591 z późn. zm.) radni Rady Miejskiej w Lubniewicach zobowiązani byli do złożenia na moje ręce w terminie do 30 kwietnia br. oświadczeń majątkowych wg stanu na dzień 31 grudnia 2010 roku.

Zgodnie z art. 24h ust. 12 ustawy o samorządzie gminnym przedstawiam Radzie Miejskiej informacje wynikające z analizy oświadczeń majątkowych radnych za 2010 r.

Informuję, że wszyscy radni zobowiązani do złożenia oświadczeń majątkowych za rok 2010 złożyli oświadczenia w terminie.

W dniu 5 maja 2011 r. 13 egzemplarzy oświadczeń majątkowych wraz z zeznaniem PIT przekazałem do Urzędu Skarbowego w Sulęcinie i 7 maja 2011 r. jeden egzemplarz oświadczenia majątkowego przekazałem do Urzędu Skarbowego do Gorzowie Wlkp.

Nieprawidłowości stwierdzone w złożonych oświadczeniach są następujące:

1. Walicki Rafał – W pkt. VIII nie podano dochodu z tyt. zatrudnienia, wykazanego w zeznaniu podatkowym PIT.
2. Frontczak Bronisław – W pkt. VIII brak wykazania diety radnego.
3. Żuk Ewa – W pkt. VIII brak wykazania dochodu, wymienionego w zeznaniu podatkowym PIT
4. Szatyński Marek – Różnica w wielkości wykazanego dochodu w oświadczeniu majątkowym w porównaniu z zeznaniem podatkowym PIT.
5. Sowa Katarzyna – W pkt. VIII zamiast dochodu podano przychód.
6. Wąsiel Katarzyna – W pkt. VIII brak dochodu z działalności wykonywanej osobiście, wykazanego w zeznaniu podatkowym PIT.
7. Komar Wiesław – W pkt. VIII brak wykazania diety radnego.
8. Matczak Przemysław – Zastosowano inne zwroty zamiast "nie dotyczy".

W pozostałych oświadczeniach nie stwierdzono nieprawidłowości.

W związku z nieprawidłowościami proszę Radnych, u których stwierdzono uchybienia o pisemne wyjaśnienie w terminie do 31 października 2011r. Wyjaśnienia będą publikowane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej.

Wobec braku podejrzeń, że osoby składające oświadczenia celowo podały nieprawdę lub zataiły prawdę nie występowałem do Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z wnioskiem o kontrolę oświadczeń majątkowych radnych. Proszę o dokładne wypełnianie oświadczeń majątkowych w następnych latach."

Odnosnie pkt 15 porządku obrad – Interpelacje i zapytania.

Radny Sobecki prosi o wsparcie Rady Sołeckiej w Gliśnie w temacie utworzenia czytelnej tablicy informacyjnej na obiekcie sportowym dot. regulaminu korzystania z boiska.

Z-ca Burmistrz A. Fituch poinformował, że zajmie się tym wnioskiem i na następnej sesji przedstawi jego realizację.

Pani Kisielewicz Soltys wsi Glisno – cyt. „Przejeżdżałam drogą boczną powiatową, która jest remontowana, zwróciłam uwagę, ponieważ jak jest wypompowywana woda z odstojnika to płynie aż do drogi powiatowej i dziś zauważyłam, że jest tam jeziorko. Rolnicy, którzy mają tam swoje pola mają problem z dojazdem. A bywa też tak, że ta woda przelewa się przez szosę na drugą stronę na posesje tam mieszkających. Nie wiem jak to zrobić aby to nie było wypompowywane na drogę.

Ponadto na tej drodze porobiły się koleiny i czy można raz w roku przejechać i wyrównać ją spychem aby był dojazd do pól ?”

Radny Żurański - cyt. „Kier. ZGK jest na awarii przepompowni i nie mógł być na sesji. Przed modernizacją hydroforni, filtry były płukane ręcznie, było to robione w okresie czterech dni systematycznie, robił to pracownik więc dozorował. Są tam pojemniki, odstojniki, które powinny pomieścić tą pojemność i przy płukaniu ręcznym osoba dozorująca kontrolowała to. Są tam cztery zbiorniki o dość dużej pojemności. Po modernizacji odstąpiono od tego i robi to automat cyklicznie co 4 dni. Robi to między godz. 2:00 a 2:40. Woda, która jest używana do procesów filtracji, czyszczenia filtrów jest jej dużo więcej i pojemniki nie są w stanie pomieścić tej ilości wody. Jest to problem szczególnie dla tych mieszkańców, którzy mają w sąsiedztwie tej drogi swoje pola. Jest to problem ponieważ należałoby zrobić projekt a to się wiąże z ogromnymi pieniędzmi. Należałoby zrobić odstojnik, który ma co najmniej 20 metrów długości i głęboki na ok. 2.5 m, wysypać go jakimś tłuczniem, który pomieściłby wody popłucze i później mógłby się dostać do wód gruntowych po przebadaniu. Jest to duża inwestycja to jest projekt. Uważam, że w najbliższym czasie powinno się podsypać w jakiś sposób tłuczniem, zniwelować tą drogę i załagodzić te niedogodności. Myślę że z Kier. Pan Burmistrz coś wymyśli. Ale woda będzie, bo płukane jest co cztery dni”.

Dodał, że gdyby nie było takiego sposobu filtracji to sanepid na pewno by zamknął ujęcie wody. Jest to temat, któremu należy się przyjrzeć i nie zostanie bez echa.

Przew. Rady prosił Pana Burmistrza o zajęcie się tą sprawą.

Pan Burmistrz – cyt. „Ta sprawa jest mi znana i sygnalizowana. Spraw takich, które pociągają nie małe środki finansowe są dziesiątki, nie przesadzę wcale, więc potrzeba rozważań w planowaniu budżetu i planowaniu inwestycji. Tu dochodzą jeszcze kary, będę to podkreślał cały czas przy planowaniu budżetu i przy planowaniu inwestycji, które zostały nałożone i które musimy zabezpieczyć, to jest ponad 500 tys. zł. Ja przyjmuję takie bolączki, które utrudniają mieszkańcom życie z otwartym sercem, ale pieniędzy dodrukowywać w samorządzie nie możemy, jeżeli będzie możliwość to będziemy robić wszystko, aby takie problemy rozwiązywać. Jeżeli będzie możliwe rozwiązanie półśrodkiem, które w pewien sposób załagodzi sytuację i będzie akceptowane, to wtedy takie rozwiązanie znajdziemy i zastosujemy.”

Radna Wąsiel – cyt. „Chciałam zabrać głos w sprawie ujęcia wody w Rogach. Chciałam podziękować Burmistrzowi, może nie za całkowite załatwienie sprawy, bo do całkowitego załatwienia jest długa droga, zdaję sobie z tego sprawę, ale za podjęty trud i włożoną pracę aby ta sprawa w końcu została w jakiś sposób uregulowana. Mam prośbę, ale poinformuję Radę o pewnym zdarzeniu, tam od miesiąca lipca w ogóle nie były czyszczone filtry wody – woda była żółta. Nie płaciliśmy za wodę i do tej pory nie płacimy, ponieważ szkoła nie mogła od nas ściągać za wodę, założyliśmy sobie fundusz własny wodny, gdzie na chwilę obecną jest ok. 4 tys. zł. Sytuacja tego ujęcia wody jest taka, że są tam konieczne do wymiany filtry, aby woda miała przyzwoitą jakość. Koszt jednego filtra jest ok. 2 tys. zł, rada sołecka miała spotkanie na ten temat i zdecydowaliśmy, że wyłożymy te pieniądze, które posiadamy na zakup filtrów, natomiast dochodzi koszt samej wymiany, później konserwacji. Jeżeli jako sołectwo zakupimy filtry to wydamy wszystkie oszczędności, zostajemy bez pieniędzy i w razie awarii, a wiemy że gdzieś jest wyciek na linii bo cały czas te pompy pracują, to trzeba się zastanowić nad tym aby to zakończyć. Kupowanie jednego filtra mija się z celem. W związku z powyższym jest apel aby zająć się tym tematem, my jesteśmy otwarci aby partycypować w kosztach i będziemy składali pieniądze na kolejne awarie,

natomiast prośba z mojej strony jest taka, jeżeli to jest już w ramach gminy, aby zając się tym żeby opłata za wodę była ściągana. Domagaliśmy się tego przez wiele lat, że chcemy płacić za wodę ale było jak było. W tej chwili wiemy, że Gmina wzięła to sobie na plecy, to jako sołectwo prosimy aby było to uregulowane, podpisane umowy, ściągane pieniądze, żeby w razie awarii mieli prawo żądać jakości dobrej wody.”

Pan Burmistrz – cyt. „Rzadko ludzie proszą żeby przyjmować pieniądze, ale w czasie wielomiesięcznych negocjacji z PWSZ-etem, przyjmując w użyczenie bierzemy odpowiedzialność za utrzymanie tej hydroforni. Są fachowcy w ZGK i z całą świadomością podpisywaliśmy umowę użyczenia. Z kierownikiem ZGK chcemy się spotkać w przyszłym tygodniu i ustalić tą kwestię związaną z możliwością instalacji liczników i rozliczaniem za wodę. Wcześniej PWZ nie mógł tego robić, my jako gmina możemy tą opłatę pobierać zgodnie z przyjętymi uchwałami. Dziś był przed sesją Pan Pulkowski przedstawił mi też ten temat filtrów. Złożył nawet wniosek od Rady Sołectkiej, więc tą sprawą zajmiemy się priorytetowo.”

Radny Matczak – cyt. „Chodzi o interwencję w starostwie odnośnie drogi powiatowej W-136, droga łącząca Lubniewice ze Skwierzyną, na wysokości Os. Suszyce są wyrwy, które mają 2 metry, ja je zaznaczyłem, już wpadła tam kobieta. Wymaga to szybkiej reakcji. Pan Żurański na pewno się orientuje w sprawie, tam są poniemieckie stare zapchane дренаże, wystarczy aby ktoś przyjechał i je wyczyścił i zasypał, bo stwarzają zagrożenie. Druga sprawa, chodzi o zmianę organizacją znaków, które są na Osiedlu Słowiańskim w kierunku do szkoły. Dla mnie jest to głupota ustawienie znaków na drodze z pierwszeństwem przejazdu w prawą stronę (ul. Ariańska), stwarza to zagrożenie dla kierowców, którzy wożą dzieci. Jest to bezpośredni dojazd do szkoły i ta droga powinna być z pierwszeństwem przejazdu. Jest to miejsce niebezpieczne. Jeżeli już jest takie rozwiązanie to powinien tam być znak „stop” żeby każdy się zatrzymywał, bo tam nic nie widać, gdyż jest wysoki nasyp. Jeżeli chodzi o Rogi to chciałbym podziękować Sołtysowi, bo będąc w Rogach widziałem jak swoim traktorem poprawiał drogę, bawił się w hydraulika.”

Pan Kajdan – cyt. „Dawno przymierzałem się do przedstawienia pewnych spraw, wcześniej rozmawiałem z Panem Burmistrzem. Pan Przew. Rady także tą sprawę zna, bo na początku roku ten temat też analizowaliśmy. Dotyczy to ZGK, który wprowadził opłaty stałe, opłaty kanalizacyjne i w moim przypadku jako firmy, przedsiębiorstwa pobierającego bardzo duże ilości wody i zrzuty, co miesiąc opłatę za rurę zakopaną w ziemi, za rurę kanalizacyjną płacę 60 zł netto i za doprowadzającą rurę też 60 zł. Ja z Kier. ZGK interpretowałem to i on najpierw mówił, że jest to opłata za licznik, tak to wymijająco tłumaczył, że sam w końcu zgłupiałem i mówiąc szczerze nie wiedziałam co to jest. Chciałem żeby mi to wyjaśnił i powiedział mi jednoznacznie – Rada zatwierdziła te składki i pretensje należy mieć do Rady. Ja rozumiem, że z tego tytułu Zakład obsługujący ponosi koszty (rura jest plastikowa, która przeżyje nas wszystkich) czy ona ma średnicę 20 cm, czy 50 cm jak jest awaria to koszty wymiany, naprawy są takie same. Praktycznie są to rzeczy niemożliwe. Do dnia dzisiejszego nie mogłem się dowiedzieć, z punktu widzenia moralnego, czy ta opłata jest konieczna. Zadałem sobie trudu i zapytałem okoliczne zakłady, nie będę mówił co mi odpowiedzieli, szefowie zakładów podobnych jak nasz, jak to usłyszeli to powiedzieli, że można wprowadzić też opłaty za chodniki, bo też jest taka możliwość. Wiem, że trzeba szukać pieniędzy ale w taki sposób to chyba mija się z celem. To nie są zakłady pracy, które zrzucają nie wiadomo jaką ilość wody. Myślę, że im większa średnica rur tym lepiej dla wszystkich. Czy ta rura potrzebuje czegoś więcej, jakiś konserwacji, nikt mi tego nie potrafi odpowiedzieć. Jesteśmy chyba jedną gminą w okolicy, która wprowadziła takie opłaty. Wiem że Radnym podrzucano projekt

i przegłosowaliście, ale za to ktoś odpowiada. Powinna być jakaś współpraca między zakładami, ja jestem przedstawicielem zakładów mojej branży. Dziś mogło tu przyjść więcej osób i to samo by powtórzyli jeszcze może bardziej drastycznie jak ja. Tu nie chodzi o jakieś złośliwości. W moim przypadku te 120 zł to ja mogę dać na szkołę czy dla strażaków. Niech ktoś mnie przekona, że to jest pewna prawidłowość.”

Pan Kwietniewski – cyt. „Dziś usłyszeliśmy od Burmistrza, że planuje się modernizację oświetlenia, żeby uzyskać mniejsze koszty. Ta inicjatywa zasługuje na uznanie, jednak do tego czasu kiedy nastąpi zmiana, mam prośbę, żeby gmina, która ponosi koszty za konserwację oświetlenia, egzekwowała od zakładów energetycznych, aby zakład ten sprawdzał czy rzeczywiście oświetlenie działa. W pobliżu mojej posesji gdy jest lekki wiatr to ok. 7 lamp zapala się lub gaśnie. Rozumiem, że Zakład Energetyczny przyjeżdża i sprawdza czy się palą lampy, ale przyjeżdżają w dzień oświetlają, lampy się palą, a my to widzimy. Proszę aby wziąć to pod uwagę i zmusić Zakład Energetyczny, że jak bierze za coś pieniądze to niech bierze uczciwie. Druga sprawa odnośnie ciśnienia wody w naszych wodociągach. Jak nie mamy fachowca u nas, to może ściągnąć jakiegoś fachowca, który nauczy pracowników, którzy pracują na ujęciu wody, że coś nie jest w porządku. Są momenty, że w naszych rurach ciśnienie potwornie wzrasta i ulegają awarii niektóre nasze urządzenia np. w ostatnią sobotę przez krótki czas ciśnienie spadło do 0 w kranach, i po pewnym czasie znowu nastąpiło potężne uderzenie ciśnienia. Z tego tytułu, a mieszkam w Lubniewicach od 30 lat i nie miałem takiej sytuacji jak w tej chwili, że centralny filtr nie wytrzyma 8 atmosfer, pytałem się fachowców i stwierdzili, że powinien wytrzymać 8 atmosfer a niestety uległ awarii. W ostatnią sobotę uszkodzony został bojler przelotowy. Proszę żeby jakiś fachowiec na ten temat się wypowiedział. Mamy wspianałe ujęcie wody, ale nie umiemy go obsługiwać. Trzeci temat to przez 10 lat stawiam pytanie na sesjach jaki jest stan faktyczny w sprawach zamków. Bo to przechodzi wszelkie granice. Wiem, że to jest prywatna własność, ale wiem, że są metody gdzie można tą sprawę ruszyć i trzeba się za to zabrać. Proszę aby Burmistrz jak nie co sesję, to co drugą sesję dał jakąś informację na ten temat. Dla samych Lubniewic jest to duża sprawa, przy możliwości uruchomienia tych zamków bezrobocie mogłoby zmaleć prawie do zera.”

Pan Burmistrz – cyt. „Na następną sesję przygotowujemy, w zasadzie przytoczymy bo sprawozdanie jest przygotowane przez Panią Iwaniec. Sprawa zamków leży mi na sercu jak każdemu mieszkańcowi Lubniewic. Powiemy co możemy zrobić w tej kwestii, co zrobiliśmy, co ja robię w tej kwestii. Na dziś rozwiązanie jest takie: jak znajdzie się kupiec i kupi te zamki to będziemy mieli sprawę rozwiązaną. W innym przypadku to jest tak, jak ja bym chciał znaleźć kupca na Pana dom a Pan tego domu nie chciałby sprzedać. Jeżeli chodzi o wszystkie instytucje związane z ochroną zabytków itd. no niestety a może stety, zabytki są utrzymane w najlepszym porządku i my nie mamy żadnej możliwości prawnej jakby żądać oddania tych zamków, ponadto akt notarialny, który stał się umową również takich sytuacji nie zabezpieczał.”

Radny Matczak – cyt. „Odpowiem Panu Kwietniewskiemu odnośnie ciśnienia wody, ponieważ rozmawiał z fachowcem i to nie jest tak, że jest to wina ZGK bo urządzenia, które Pan zakupił i które ja też kiedyś zakupiłem, jest za słabe na ciśnienie, którym jest podawana woda. Urządzenia te się nie sprawdzają. Potrzebny jest tzw. reduktor, jak Pan założy ten reduktor to nie będzie problemów.”

Radny Komar – cyt. „Przez Jarnatów nie jeździ prawie żaden autobus PKS-u, rano jedzie szkolny, który zabiera dzieci szkolne i później przed 9.00 jest jeden i prośba starszych mieszkańców którzy

chcą przyjechać do Lubniewic do lekarza, do apteki, aby opóźnić powrót autobusu. Ponieważ jedzie on na Trzcińce, zawraca i jedzie z powrotem przez Jarnatów na Sulęcín. Mógłby poczekać albo na Trzcińcach lub w Lubniewicach pół godziny, aby mieszkańcy mogli załatwić swoje sprawy.”

Pan Burmistrz – cyt. „Zmienił się rozkład jazdy autobusów, interweniowaliśmy w tej sprawie pisząc protest nie zgadzając się z likwidacją połączenia, bo był autobus po godz. 11.00, który zapewniał przyjazd o 9.00 i powrót w godzinach południowych. Niestety nasze protesty na nic się zdały. PKS jest spółką, która generuje dochód, stwierdzone było, że ta linia nie jest dochodowa i dlatego moje możliwości i zainterweniowanie w tej sprawie się wyczerpały. Będę natomiast interweniował w sprawie wydłużenia tego postoju w Trzcińcach, jeżeli jakkolwiek skutek to przyniesie czy pozytywny czy negatywny, myślę że na następnej sesji jakiejś odpowiedzi udzielę”.

Radna Wąsiel – cyt. „Chodzi o tablicę świetlną na Ratuszu, uważam że należałoby poinformować społeczeństwo dlaczego ona jest nieczynna, przesłonięta banerem. Wielu mieszkańców prosiło aby zapytać się, skoro jest to dlaczego nie jest wykorzystywana w tym kierunku, w którym powinna być”.

Pan Burmistrz – cyt. „Kwestii jest kilka. Pierwsza to tablica ta wisi na budynku, który jest pod nadzorem konserwatora zabytków i nie powinna wisieć. Postaramy się znaleźć takie rozwiązanie, które byłoby bardziej też rozwiązaniem widocznym dla tych którzy idą chodnikiem, jadą samochodem, rowerem. Złożymy zapytanie ofertowe do firmy, która takie tablice zamontuje na jakiejś ramie w ziemi. Komputer, który obsługiwał informacje na tej tablicy został zadysponowany na inne stanowisko pracy i jest tak jak jest, jest biednie i nie mieliśmy na jeden komputer. Komputery są stare i się sypią. Komputer ten został przeniesiony na dół, wcześniej nim był obsługiwany baner, teraz brak jest tej informacji. W pierwszej kolejności jak będą nowe komputery mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości to tą sprawę rozwiążemy. Póki co baner wisi tam, bo nie ma innego miejsca na powieszenie informacji o tym, że zbywamy nieruchomość w Gliźnie i dlatego w tym miejscu baner został powieszony”.

Pkt 16 – Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad. Przew. Rady zamknął obrady o godz. 15.50.

Protokołowała:
S. Żuk


Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Roman Sornat